

Znajdź nas na 

ROK XXVI NR **18** (1358)
DATA: **5.05.2021**
CENA: **2.50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 1425 - 2562
Indeks 325163
Odwiedź nas w Internecie
www.czasostrzeszowski.pl



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

MIMO PANDEMII CZAS NA ZMIANY W SZPITALU

Sytuacja w szpitalu ostrzeszowskim, będącym od pół roku szpitalem covidowym, plany inwestycyjne i personalne roszady - o tym wszystkim mówiono na ostatniej sesji Rady Miejskiej Ostrzeszów. Sprawy służby zdrowia i OCZ zdominowały inne tematy, bo chociaż szpital podlega powiatowi, to przecież radni miejscy, tak jak i wszyscy mieszkańcy Ostrzeszowa mają prawo wiedzieć, jak funkcjonuje najważniejsza placówka zdrowotna w powiecie.



Rozpoczął starosta Lech Janicki:

- Nie można sobie wyobrazić, żeby ostrzeszowski szpital nie świadczył usług w ramach czterech podstawowych oddziałów. Mieszkaniec naszego powiatu ma pełne prawo mieć dostęp do publicznej placówki służby zdrowia, finansowanej ze środków publicznych w zakresie czterech podstawowych oddziałów - mówił starosta.

Chodzi o działający już oddział ginekologiczno-położniczy i dziecięcy oraz czekające na ponowne uruchomienie - internistyczny i chirurgiczny.

120 ZGONÓW NA SARS-COV2

O sytuacji w Ostrzeszowskim Centrum Zdrowia mówiła prezes placówki - Magdalena Puziewicz-Karpiak:

- Uruchamiając nową poradnię ginekologiczno-położniczą i prenatalną, zakupiliśmy aparat USG

bardzo wysokiej jakości i uzyskaliśmy zgodę wojewody na wyposażenie szpitala w 64-rzędowy tomograf komputerowy oraz przenośny aparat rentgenowski.

Od listopada jesteśmy cały czas szpitalem jedynym. Do dziś odnotowaliśmy przyjęcie prawie 600 chorych zarażonych wirusem SARS-CoV2 oraz ponad 120 zgonów. To pokazuje, jak bardzo niebezpieczny jest ten wirus.

Liczba zgonów jest rzeczywiście duża, choć warto przypomnieć, że w naszym szpitalu covidowym przebywają chorzy z całej Wielkopolski.

Prezes M. Karpiak wspomniała o punktach szczepień działających na terenie OCZ.

- Ten proces trwa, a zainteresowanie szczepieniami rośnie - mówiła. - Chcielibyśmy, aby dostęp do podstawowego leczenia nie był utrudniony, abyśmy jak najszybciej mogli „odmrażać” nasze oddziały zamknięte z powodu covidu.

Dokończenie na str. 4.

PARK ZMIENI SWE OBLICZE



Park miejski w Ostrzeszowie, noszący imię Kosynierów, ma swoją piękną i wciąż rozgrywaną się historię. Od lat międzywojennych minionego wieku jest oazą wytchnienia i relaksu dla mieszkańców miasta. Niewykluczone, że to miejsce w najbliższych latach zmieni swe oblicze.

W miniony piątek, właśnie na terenie parku, odbył się krótki briefing, na którym zaprezentowana została koncepcja rewitalizacji. Autorami są pracownicy urzędu oraz Agnieszka Grzesiak z firmy „Archi-Ogrody”. Zakłada się rewi-

talizację całego parku, również tej części przy ul. Zamkowej.

- Przez ostatnie lata park został trochę pozostawiony sam sobie, wiele się w nim nie działo i też nie wszystkie działania były do końca przemyślane - mówił burmistrz Jędrowiak. - Nasza koncepcja zakłada całościowe podejście, chcemy maksymalnie zachować zieleni, która w parku istnieje, ale też ujednolicić charakter wykorzystania tego parku. Aby odzyskał swój parkowy charakter, chcemy zrezygnować z kostki brukowej i asfaltu.

Dokończenie na str. 8.

CHCE NORMALNIE ŻYĆ

To była długa i zupełnie nieplanowana rozmowa. W sobotni rano zadzwoniła do mnie pani Grzesiak, mama Moniki Grzesiak, dziewczyny, która 27 kwietnia 2020 roku odniosła ciężkie obrażenia w wypadku samochodowym. Od tego momentu życie rodziny diametralnie się zmieniło. Cała energia i każdy grosz idą na rehabilitację. Rodzice i rodzeństwo nie szczędzą sił, by postawić Monikę na nogi. Rehabilitacja, bardzo zresztą kosztowna (ok. 23 tys. miesięcznie), przynosi efekty. Dziś Monika potrafi siedzieć na wózku bez pasów, potrafi poruszać rękoma i sięgać nimi aż do czoła, jest odłączona od respiratora, może wózkiem wyjechać na spacer, nawet do pobliskiego marketu (choć poruszanie się po nim jest niemożliwe ze względu na zastawione przejścia). Kończy też ostatnią klasę w ZS nr 1 - chce zdobyć zawód sprzedawcy. I w tej właśnie sprawie zadzwoniła jej mama.



Dokończenie na str. 7.

Tragedia w kaliskim szpitalu. Kobieta zmarła po cesarskim cięciu

Prokuratura wyjaśnia okoliczności śmierci 40-letniej kobiety, która zmarła po cesarskim cięciu, przeprowadzonym w kaliskim szpitalu. Dziecko jest w dobrym stanie, pod opieką ojca. Rodzina pacjentki została objęta pomocą psychologiczną - podaje portal faktykaliskie.pl.

Do tragedii doszło we wtorek, 27 kwietnia.

Lekarzom bardzo zależy na wyjaśnieniu przyczyny tej tragedii. Wszyscy jesteśmy tym wydarzeniem wstrząśnięci. Dziecko jest w dobrym stanie, pod czułą opieką ojca. Rodzina została otoczona opieką psychologa. Ojciec może

też liczyć na wsparcie i swego rodzaju przeszkolenie przez położne, jak opiekować się takim maleństwem - mówi Paweł Gawroński, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. L. Perzyny w Kaliszu. Rzecznik podkreślił też, że personel bardzo przeżywa tę sytuację.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, kobieta była mieszkanką gminy Grabów, ma już dwoje nastoletnich dzieci. Wieś, w której mieszkała, wstrząśnięta jest tą tragedią. - To tacy dobrzy ludzie, kochająca się rodzina - mówią.